

## MARIUSZ JELIŃSKI

ur. 1938; Tarnów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mariusz Jeliński, Stanisław Chromcewicz, 14 Międzynarodowe Spotkanie Wokalistów Jazzowych w Zamościu, Automobilklub, Marek Chołdzyński, Tadeusz Tłuczkiwicz (1926- ), lubelska rozgłośnia, Michał Skalenajdo (1929-2008),

### Wspomnienia, fotografie i dokumenty

To jest takie zdjęcie, które jest dla mnie bardzo miłe, bo obok mnie, to jest nasz redaktor muzyczny, wtedy w ekspozyturze Polskiego Radia. Nie było jeszcze rozgłośni, to właśnie na tych dwóch magnetofonach się u nas wszystko nagrywało i robiło. Widzę, że coś widocznie robimy jakiś program muzyczny, układamy coś. Siedzi Stasio Chromcewicz, także już nieżyjący. On właśnie wtedy był, bo ja jeszcze wspominałem o nim poprzednio, właśnie o tym, że jakby ja go zastąpiłem nie, dlatego że ja chciałem, czy że jemu się nie chciało, tylko wtedy ten wypadek i tak dalej. Stąd ta cała historia. Czternaste spotkania wokalistów jazzowych w Zamościu w roku [19]87. Tak to wyglądało, zresztą jest tu podpis. Prowadziłem widocznie ten koncert, zresztą nie jeden pewnie wtedy – i nie pierwszy, i nie ostatni. Tak to wyglądało. To było zdjęcie z [1968 roku]. Wtedy to był jeden z nielicznych przypadków, kiedy rajd Monte Carlo jechał przez Lublin. I to jest gdzieś tam w Automobilklubie. Na pierwszym planie jest Anglik, Vic Elford, to kierowca rajdowy, zresztą bardzo dobry. Z tyłu w okularach siedzi chyba kolega, który jeszcze do dzisiaj pracuje, realizator dźwięku, Marek Chołdzyński. Ja jestem obok. To jest od 1 stycznia, to jest od 1 lutego. To jest umowa o pracę, na takim papierku się wtedy to podpisywało. Ze strony radia podpisał ówczesny zastępca naczelnego redaktora – Tazio Tłuczkiwicz. To jest moja umowa o pracę od 1 stycznia i na stanowisko kierownika redakcji muzycznej. Ostałem tu zatrudniony z szokującą pensją pod tytułem dwa tysiące złotych. Wtedy to było naprawdę dwa tysiące, to było coś. Nie powiem, że moja ciotka – doktor botanik z wykształcenia, wykładowca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – zarabiała tysiąc dziewięćset. To jest po prostu taki rodzaj dokumentu, który mówi o tym, że do [19]67 roku, do 29 września, przez piętnaście lat pracowałem w rozgłośni lubelskiej. Otrzymałem od ówczesnego szefa, naszego redaktora

naczelnego, Michała Skalenajdo, takie pismo z racji jakby tego jubileuszu rozgłośni lubelskiej, że mam gratulacje, podziękowania i tak dalej. „Życzę dalszych sukcesów” i tego.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-06-27
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Renata Pacholarz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"